

Filipek, Cześć, jestem Filip

moi koledzy
Poszedłem z nimi
później mówiłaś, że nie patrzę w oczy
gdy się przedstawiam
cześć, jestem Filip

cześć, jestem Filip
tak zamknięty w sobie
że picie z innymi jest dla mnie kluczem do znajomości
w gwoli przyszłości
lubię gdy pała się światła jak future

mówisz ze coś tam ja
że rap gram smutny
na faktach brudny
to prawda, trudny
jaki ma być
neony, kluby – gdybyś widziała co ja kochana
zwrotki dla ciebie nabrałyby sensu
o drinku ze mną byś nie pomyślała

bo jestem szczery w tym
życie to niemy film
z którego tylko wrywa się krzyk
ja bez pozery w nim
życie to przelicz, pływ
a moje słowa wazą tyle co nic
pieprze maniery, gdy
tu od cholery jest zdzir
chce mi tu mała obnażyć wstyd

tylko cie błagam byś mi nie kłamała
że jutro wyrzuty nie dadzą ci żyć

lubię gdy tańczysz na środku parkietu
a każdy tu stroboskop obnaża twe zamiary
jest tylko DJ, my, więc mnie kokietuj
bo czasem jestem niedowartościowany

ja jestem draniem
oni mają zimne serce
za parę szotów więcej
tu wpadnę w turbulencje
wóda i kwit i seks
to dla mnie tercet
jechać czyste intencje, wie ze to tym cię kręcę

nie lubię jak do mnie mówisz po ksywie
to tylko maska która przyniosłem
tak mało osób zna mnie z imienia
które ukrywa wszystko co gorzkie
tak mało osób widzi tu we mnie
kogoś kto wkłada emocje w muzykę
dla ciebie też pewnie jestem tu tylko
miniaturka Youtube, ściągniętym plikiem

a chciałbym wierzyć ze
za twoim wzrokiem mnie może wyróżnia tutaj coś więcej
lubię jak śmiejesz się
i słycać ludzi w tle
a wszystko inne znów traci sens

byłabyś jedna z tych
dla których moje sny

tak szybko mógłby zmienić scenariusz
gdyby nie cynizm mój, gdy znowu pije w chu*
a w naszych relacjach mam łeb na karku

ty wiesz czemu jestem tu egoistą
bo kiedyś ufałem komuś zbyt mocno
i wiesz dlaczego burze tu życie
bo u mnie zawsze zemsty są tylko na ostro
żyjemy wszyscy w jebanym kłamstwie
popatrz na moje i twoje środowisko
dorosłość się zaczyna chyba wtedy
kiedy wyrastasz z bycia altruistą

lubię gdy tańczysz na środku parkietu
a każdy tu stroboskop obnaża twoje zamiary
jest tylko DJ, my, więc mnie kokietuj
bo czasem jestem niedowartościowany

ja jestem draniem
oni mają zimne serce
za parę szotów więcej
tu wpadnę w turbulencje
wódka i kwit i seks
to dla mnie tercet
jechać czyste intencje, wie że to tym cię kręcę